

Stefan Moysa

"Von der Partnerschaft Gottes : wir sind nicht allein", Heinrich Fries, Freiburg-Basel-Wien 1975 : [recenzja]

Collectanea Theologica 46/2, 241

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pozbawione trudności teologicznych, których zresztą B o r o s unika. Niewielu jednak autorów może tak, jak B o r o s przedstawić rzeczywistość nadprzyrodzoną w sposób bardziej konkretny i przemawiający do współczesnego człowieka. Jest to niezaprzeczalna zaleta również i tej małej książeczki.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Heinrich FRIES, *Von der Partnerschaft Gottes. Wir sind nicht allein*, Freiburg—Basel—Wien 1975, Verlag Herder, s. 125.

Tytuł i podtytuł dobrze wyrażają wspólną myśl tych luźno ze sobą związanych rozważań. Znany profesor teologii fundamentalnej i ekumenista z Monachium pragnie przez nie odpowiedzieć na pytania i tęsknoty współczesnego człowieka, który mimo pozorów jest samotny i nie chce się pogodzić ze swoją samotnością. Widać to od razu w pierwszym rozważaniu osnutym na tle motywu wziętego ze współczesnej piosenki: „Dla każdego gdzieś świeci światło”. Człowiek bowiem cierpi, jest znękany, doświadcza opuszczenia, ale jednak jest naznaczony tajemnicą Tego, który daje światło i pozwala odnaleźć sens ludzkiej egzystencji. Tajemnicą ową jest Bóg, który okazał się bliski w Jezusie Chrystusie.

Ten motyw powtarza się we wszystkich rozważaniach mniej lub bardziej wyraźnie. W święcie Objawienia Pańskiego Bóg ukazuje, że zaangażował się dla człowieka. W zmartwychwstaniu Chrystus, zwycięzca śmierci żyje wiecznie dlatego, aby mógł żyć człowiek. Bliskość Boga ukazuje się również w Zesłaniu Ducha Świętego, odnawiającego oblicze ziemi. Wielość języków pochodzących od tego samego Ducha dobrze obrazuje sytuację dzisiejszego Kościoła, w którym ta sama wiara musi być wyrażona w różny sposób, ale który nie przestaje przez to być czymś jednym. Wreszcie rozważanie o istocie chrześcijaństwa również ukazuje, że człowiek nie jest sam. Być chrześcijaninem bowiem znaczy należeć do Chrystusa, orientować swoje życie według Niego, dać się przez Niego oświecić. Wspólnotą ludzi należących do Chrystusa jest Kościół i dlatego nie można nigdy przeciwstawić Chrystusa i Kościoła oraz mówić, że należy się do Chrystusa a odrzucać instytucję kościelną. Wreszcie w jednym z końcowych rozważań autor daje ogólny rzut oka na problemy ekumeniczne współczesne, podkreślając jak sprawa jedności chrześcijan jest dzisiaj palącą.

Rozważania są napisane w sposób przystępny, niemniej na każdym kroku widać nie tylko erudycję teologiczną, ale również mocne ustawienie tej teologii o Boże objawienie i charakterystycznie związaną z tym wierność i otwartość zarazem. Są oznaki, aby przypuszczać, że tego rodzaju teologia odpowiada coraz większej liczbie chrześcijan.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Bei dir ist die Quelle des Lebens. Meditationen über Psalm 36, 10 (zbiorowe), Freiburg—Basel—Wien 1975, Verlag Herder, s. 96.

Książka powstała w medytacji przeprowadzonych w czasie dnia katolików niemieckich w Mönchengladbach, we wrześniu 1974 roku. Osiem zebranych tu medytacji dotyczy 10-tego wiersza z psalmu 36-go: „Zaprawdę w Tobie jest źródło życia, w Twojej światłości oglądamy światłość”. Punktem wyjścia rozważań jest analiza wiersza słowo po słowie, przy czym różni autorzy zwracają uwagę na różne elementy. Czysto religijny charakter posiada na przykład pierwsza medytacja kardynała V o l k a. Dla niego wiersz ten jest wyrazem Bożej dobroci, która pozostaje często ukryta, niemniej można ją dostrzec w świetle, które daje sam Bóg. Inny autor, Claus Westermann zatrzyma się szcze-